

ANDRZEJ SKRZYPEK

WSCHODNIA POLITYKA POLSKI A GWARANCJE BRYTYJSKIE  
W 1939 R.

Zamierzeniem niniejszego artykułu jest omówienie wybranych problemów polityki Polski i ZSRR w okresie bezpośrednio przed i po udzieleniu Polsce przez rząd brytyjski tzw. gwarancji. Stwierdzenie, iż gwarancje brytyjskie były czynnikiem, który odegrał istotną rolę w kształtowaniu się sytuacji politycznej w przededniu wybuchu II wojny światowej, jest truizmem, ale ich rola nie tylko w kontekście stosunków brytyjsko-polskich czy brytyjsko-polsko-niemieckich, lecz także brytyjsko-radzieckich i polsko-radzieckich wymaga bliższego naświetlenia. Niniejsze rozważania stały się możliwe głównie dzięki radzieckiej publikacji źródłowej: *SSSR w borbie za mir nakanunie wtoroj mirowoj wojny*. Moskwa 1971. Oprócz niej wykorzystano również polskie, brytyjskie i niemieckie publikacje dokumentów<sup>1</sup>, także archiwalia zgromadzone w zespole MSZ Archiwum Akt Nowych oraz ówczesną prasę i publicystykę. Problem miejsca Polski w stosunkach radziecko-brytyjskich jest rozpatrywany w ramach chronologicznych, które z jednej strony określa zajęcie Czech przez III Rzeszę 15 marca 1939 r., z drugiej zaś — odzrucenie przez dyplomację brytyjską radzieckiego projektu efektywnego układu o wzajemnej pomocy w drugiej połowie maja 1939 r.

Ogłoszenie 15 marca 1939 r. protektoratu Czech i Moraw, które było faktyczną aneksją tych ziem, dokonaną przez III Rzeszę przy użyciu siły wojskowej, miało istotne znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji politycznej w Europie w przededniu II wojny światowej. Ten akt przemocy hitlerowskiej był nie tylko dalszym rozszerzeniem agresji, ale i przekreśleniem zasad układu monachijskiego. Spowodowało to nieprzychylną III Rzeszy reakcję innych państw. Akcja Hitlera wywołała niepokój w Londynie i Paryżu, wzmagając obawy, że imperializm niemiecki zwróci się obecnie, zgodnie z programem wyrażonym w *Mein Kampf* na zachód, aby rozgromić Francję<sup>2</sup>. Oznaczało to tym samym upadek wszystkich zamysłów appeasementskich polityków na realizację monachijskiej idei kontrolowanej ekspansji III Rzeszy.

Również i Związek Radziecki, jakkolwiek kierowały nim inne wzglę-

<sup>1</sup> *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 7. Warszawa 1973; *Diariusz i teki Jana Szembeka*, t. 4, Londyn 1972 (Dalej: Szembek). *Documents on German Foreign Policy*. London 1956, ser. D., t. 6; *Documents on British Foreign Policy*. London 1951—1952, ser. III, t. 4 i 5.

<sup>2</sup> M. Pankraszowa, V. Sipołs, *Poczemu nie udało się pierieotwratit wojnu*. Moskwa 1970, s. 9. Raport Frankowskiego do MSZ z 20 I 1939. AAN ARP, Berlin 804, k. 33—36.

dy, ostro zaprotestował 18 marca na drodze dyplomatycznej, ogłaszając, że nie może uznać legalności akcji niemieckiej, która stanowi poważne naruszenie zasad współżycia międzynarodowego<sup>3</sup>. Dyplomacja radziecka uważała, że protest jej wywarłby większe wrażenie w Berlinie, gdyby był skoordynowany z akcją innych państw. Stąd też Ludowy Komisarz Spraw Zagranicznych ZSSR Maksym Litwinow poinformował zawczasu o treści noty radzieckiej ambasadora RP w Moskwie, Wacława Grzybowskiego, licząc, że Polska zdecyduje się na zajęcie w tym przypadku zdecydowanie antyniemieckiej postawy<sup>4</sup>. Rachuby Ludowego Komisarza wynikały z analizy położenia Polski po Monachium i obserwacji przemian zachodzących w tym czasie w jej polityce zagranicznej, przy czym wiele symptomów świadczyło z jednej strony o narastaniu rozbieżności w stosunkach polsko-niemieckich, z drugiej zaś niektóre elementy w stosunkach polsko-radzieckich, jak chociażby wydanie 26 listopada 1938 r. wspólnego komunikatu czy też zawarcie 19 lutego 1939 r. traktatu handlowego, mogły świadczyć o woli współpracy. Wnioskowanie to okazało się — niestety — mylne.

Niemniej jednak, ogólna sytuacja wydawała się sprzyjać zorganizowaniu antyfaszystowskiego bloku państw, o stworzenie którego dyplomacja radziecka zabiegała od kilku lat. Pretekstem, który dopomógł w nawiązaniu kontaktu pomiędzy demokracjami zachodnimi i Związkiem Radzieckim, były zabiegi dyplomacji rumuńskiej o wyjaśnienie stanowiska innych państw wobec katerycznych nalegań niemieckich zmierzających do zmonopolizowania rumuńskiego eksportu, głównie ropy naftowej i gospodarczego uzależnienia Rumunii od III Rzeszy. Obawy rumuńskie potęgował fakt mobilizacji wojskowej, przeprowadzonej przez Węgry na życzenie Niemiec<sup>5</sup>. Żądania hitlerowskie wywołały w Bukareszcie zamieszanie i panikę, a poseł rumuński w Londynie Vioril Tilea zaalarmował Foreign Office wiadomością, że Niemcy postawiły Rumunii *ultimatum*, którego odrzucenie może spowodować w najbliższym czasie agresję z ich strony<sup>6</sup>. Wywołało to reakcję brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, który w związku z tym rozesłał 17 marca do placówek brytyjskich w Paryżu, Moskwie, Atenach, Warszawie, Ankarze i Belgradzie instrukcję, nakazującą wybadanie stanowisk odnośnych rządów wobec perspektywy dalszej ekspansji niemieckiej<sup>7</sup>. Zapytanie brytyjskie pojawiło się w okresie coraz to bardziej nasilających się i bynajmniej nie bezpodstawnych pogłosek, że Hitler zamierza w pierwszej kolejności zaatakować Zachód<sup>8</sup>. Oceniając ówczesną atmosferę, na-

<sup>3</sup> Nota Litwinowa do Schulenburga z 18 III 1939, SSSR w borbie..., dok. 157, s. 242—243. Współcześnie opublikowane w „Izwestijach” 20 III 1939, z komentarzem „Słowo sowieckiego prawnictwa”, ibidem.

<sup>4</sup> Notatki Litwinowa z 17—18 III 1939. SSSR w borbie, dok. 156, s. 241.

<sup>5</sup> Depesza Szembeka do Ambasady RP w Bukareszcie z 25 III 1939. AAN MSZ, 6369, k. 23.

<sup>6</sup> DBFP, ser. III, t. 4, nr 3884, s. 366—367, Raport R. Raczyńskiego do MSZ z 28 III 1939. AAN ARP, Berlin 21, k. 11—17; I. N. Czempałow. *K istorii zakluczenija giermansko-rymysnogo ekonomiczeskogo soglaszenija 1939 r.* „Nowaja i nowiejszaja istorija” 1959, nr 1, s. 135 i n.

<sup>7</sup> DBFP, ser. III, t. 4, s. 360—361, Depesza E. Raczyńskiego do MSZ z 17 III 1939. AAN MSZ, 6390, k. 19—20.

<sup>8</sup> Raport Suricy do NKID z 26 III 1939. SSSR w borbie, dok. 189, s. 276—277.

leży pamiętać, że w Berlinie nie zapadła definitywna decyzja napaści na Polskę w jak najbliższym czasie, chociaż ewentualność taka już wtedy była brana pod uwagę<sup>9</sup>.

Akcję Halifaxa potraktowano w Moskwie jako objaw rozpoczęcia starań o stworzenie koalicji antyhitlerowskiej, bowiem ambasador brytyjski, William Seeds, wykonując instrukcję zadał pytanie, czy rząd radziecki widzi możliwość okazania Rumunii pomocy w razie skierowanej przeciwko niej hitlerowskiej agresji. Niezależnie od *meritum* pytania, dla polityki radzieckiej było istotnym, że inicjatywa brytyjska zakończyła — trwający od momentu podpisania układu monachijskiego — stan izolacji Kraju Rad na arenie międzynarodowej. Akcja brytyjska wydawała się przy tym powracać do koncepcji zorganizowania bezpieczeństwa europejskiego na zasadach współpracy wielostronnej. Litwinow, mając na uwadze ten aspekt, odpowiedział natychmiast, 18 marca, postulatem niezwłocznego zwołania konferencji z udziałem ZSRR, Anglii, Francji, Polski, Rumunii i Turcji i rozpoczęcia wzajemnych konsultacji<sup>10</sup>.

Historycy radzieccy uważają, że taktyka brytyjska w ostatniej dekadzie marca 1939 r., a nawet i później, nie zerwała jednak całkowicie z polityką monachijską. Uaktywnienie kontaktu ze Związkiem Radzieckim, czego zresztą gwałtownie domagała się opozycja z Winstonem Churchillem na czele, miało być przede wszystkim czynnikiem nacisku na III Rzeszę, aby zmusić ją do przestrzegania porozumień z Wielką Brytanią i Francją. Gdyby zamiar ten nie wywołał zamierzonych skutków, nawiązanie rozmów z ZSRR mogło w przyszłości umożliwić dalsze poczynania<sup>11</sup>. Innym celem akcji brytyjskiej, jak piszą Sipołs i Charłamow, była obawa, że Związek Radziecki wyjdzie ze stworzonej przez monachijczyków izolacji drogą unormowania stosunków z Niemcami. Zabiegi tych ostatnich o osłabienie napięcia w stosunkach między Berlinem a Moskwą — np. przez zawarcie paktu o nieagresji — nie stanowiły wówczas tajemnicy dla dyplomacji mocarstw zachodnich<sup>12</sup>. Dlatego też ówczesną taktykę brytyjską można nazwać taktyką rozmów i negocjacji. Halifax poinformowany o radzieckiej propozycji zwołania konferencji z udziałem ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji, Rumunii, Polski i Turcji, zareagował na nią projektem ogłoszenia przez Wielką Brytanię, Francję, Związek Radziecki i Polskę<sup>13</sup> wspólnej deklaracji, który przedstawił ambasadorowi radzieckiemu w Londynie, Iwanowi Majskiemu, 19 marca. W projektowanym oświadczeniu sygnatariusze mieli stwierdzić, że są zainteresowani w utrzymaniu całości i niezawisłości państw położonych we

<sup>9</sup> H. Batowski, *Kryzys dyplomatyczny w Europie 1938—1939*. Warszawa 1960, s. 233.

<sup>10</sup> Depesza Litwinowa do placówek z 18 III 1939. SSSR w borbie. dok. 162, s. 246.

<sup>11</sup> *O fałszerzach historii*. Warszawa 1948, s. 40, M. Pankraszowa, Sipołs, op. cit., s. 11—12, I. J. Androsow, *Nakanunie wtorej mirowoj wojny*, „Woprosy Istorii” 1972, z. 9, s. 135.

<sup>12</sup> Sipołs, Charłamow, op. cit., s. 208.

<sup>13</sup> W tym czasie istniały teoretycznie trzy możliwości wyboru przez III Rzeszę kierunku ekspansji wschodniej — 1 Polska, 2 Rumunia, 3 Kraje Bałtyckie. W ówczesnych zabiegach dyplomatycznych zwracano uwagę na wszystkie trzy kwestie, które zresztą ściśle się ze sobą spletały. Ponieważ jednak omówienie wszystkich problemów przekracza ramy niniejszego artykułu, zdecydowałem się skupić główną uwagę na Polsce, ponieważ zajmowała ona we wszystkich wariantach centralną pozycję.

wschodniej i południowo-wschodniej Europie, oraz zagwarantować sobie wzajemnie całość i nienaruszalność terytorium. Do deklaracji tej mogłyby przyłączyć się następnie Rumunia, Turcja, Bułgaria, Grecja i Jugosławia<sup>14</sup>. W dwa dni później ambasador Seeds dostarczył do NKID projekt tekstu. Rząd radziecki i tę propozycję brytyjską uznał za możliwą do zaakceptowania i 22 marca oficjalnie zawiadomił inicjatorów o zgodzie na podpisanie deklaracji, uzależniając ją, ze względów formalnych, od równoczesnej zgody Francji i Polski<sup>15</sup>.

Ze strony Francji nie było poważniejszych sprzeciwów. Dla ścisłości trzeba dodać, że polityka francuska podówczas identyfikowała się w sprawach europejskich z brytyjską, pozostawiając wszelką inicjatywę W. Brytanii. Uzgodnienie poglądów w sprawie deklaracji pomiędzy Wielką Brytanią a Francją nastąpiło 21 marca, gdy do Londynu przybył z oficjalną wizytą prezydent Albert Lebrun. Towarzyszący mu minister spraw zagranicznych George Bonnet, przekonsultował przy tej okazji z Halifaxem propozycję radziecką, a także zaakceptował projekt deklaracji brytyjskiej, Bonnet zwrócił przy tym uwagę, że zapewnienie współpracy Polski stanowi istotną sprawę, bowiem bez niej pomoc radziecka byłaby trudna do zrealizowania. Udział Polski stawał się tym samym, przynajmniej zdaniem polityków zachodnich, jednym z istotniejszych momentów powodzenia przyszłej koalicji<sup>16</sup>.

W Polsce propozycję brytyjską potraktowano nieufnie. W swych ogólnych zarysach dla kierownictwa polskiej polityki zagranicznej oznaczała ona nawrót do koncepcji paktu wschodniego, a zatem tego wariantu polityki europejskiej, który był zwalczany przez MSZ RP od 1934 r. Swoje ewentualne przystąpienie do deklaracji Polacy chcieli uwarunkować otrzymaniem ze strony mocarstw zachodnich określonych gwarancji. Wiceminister Mirosław Arciszewski, który pierwszy z kierownictwa MSZ miał możliwość rozmawiać w tej sprawie z ambasadorem brytyjskim w Warszawie Howardem Kennardem, wysunął przeciwko podpisaniu przez Polskę propozycji brytyjskiej dwa zastrzeżenia — po pierwsze, że włącza się ona tym samym we front antyniemiecki, uzyskując wzajemnie jedynie mgliste obietnice konsultacji, po drugie, że równoczesne podpisanie deklaracji przez Związek Radziecki, czyni wrażenie przyłączenia się Polski do „określonego frontu ideologicznego”<sup>17</sup>. Minister spraw zagranicznych, Józef Beck, przyjmując Kennarda następnego dnia, tj. 22 marca, jeszcze silniej zaakcentował niechęć Polski do wchodzenia w kombinacje, w których brałby udział ZSRR, sugerując na odwrót możliwość bliższego związania się Polski z Wielką Brytanią i Francją, gdyby pominięto ZSRR. Sugerował przy tym zawarcie dwustronnego porozumienia polsko-brytyjskiego na wzór istniejącego układu polsko-francuskiego<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> Depesza Majskiego do NKID z 19 III 1939, SSSR w borbie, dok. 164.

<sup>15</sup> Depesza NKID do placówek z 22 III 1939. SSSR w borbie, dok. 177, s. 26.

<sup>16</sup> Notatka z rozmowy Halifaxa z Bonnetem 21 III 1939. DBFP, ser. 14, t. 4, dok. 458, s. 423, Notatka z rozmowy Chamberlaina z Bonnetem 22 III 1939, ibidem, dok. 484, s. 457—460; DBFP nr 458 i 484, Batowski, op. cit., s. 277.

<sup>17</sup> Raport Majskiego do NKID z 23 III 1939. SSSR w borbie, dok. 182, s. 288, Raport Majskiego do NKID, z 26 III, ibidem, dok. 190, s. 280.

<sup>18</sup> Depesza Kennarda do FO z 22 III 1939, DBFP ser. III, t. 4, dok. 479, s. 453—454, Depesza Kennarda do FO z 22 III 1939, ibidem, dok. 485, s. 463—464, Batowski, op. cit., s. 278.

Jednym z motywów uchylenia się Becka od przyjęcia czterostronnej deklaracji była obawa, że jej podpisanie spowoduje natychmiast napaść Niemiec na Polskę<sup>19</sup>. Minister spraw zagranicznych znajdował się w tym momencie pod silnym wrażeniem wiadomości o rozmowie ministra spraw zagranicznych III Rzeszy Joachima Ribbentropa z ambasadorem RP w Berlinie Józefem Lipskim, przeprowadzonej 21 marca w południe. Ribbentrop w ультимatywnym tonie przedstawił propozycję globalnego uregulowania stosunków Rzeszy z Polską, która miała polegać na włączeniu Gdańska do III Rzeszy i przyznaniu Niemcom prawa do budowy eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej przez Pomorze, w zamian za co Niemcy udzieliłyby gwarancji polskim granicom i przedłużyłyby układ o nieagresji na 25 lat, dodając klauzulę konsultatywną, oraz udziale Polski w pakcie antykominternowskim i skoordynowaniu przyszłych działań wobec Związku Radzieckiego<sup>20</sup>. Warunki postawione przez Ribbentropa były wiadome dyplomacji polskiej od pięciu miesięcy i kilkakrotnie podczas tego okresu przedstawiane i ponawiane, ale nigdy dotychczas w sposób tak zdecydowany jak 21 marca. Przyjęcie ich oznaczałoby zresztą całkowite wejście Polski w orbitę niemieckich wpływów politycznych. Jednocześnie wzmogłoby się napięcie w stosunkach polsko-niemieckich, bowiem na skutek wejścia oddziałów Wehrmachtu do Słowacji i Kłajpedy, Naczelne Dowództwo WP wydało zarządzenia obronne. Jednoznaczne odrzucenie przez Polskę sugestii niemieckich jeszcze je zwiększało. Natomiast udzielone przy tym przez Lipskiego na wyraźne polecenie Becka wyjaśnienie, że polityka polska nadal pozostaje przeciwna jakiegokolwiek współpracy z ZSRR w sprawach europejskich<sup>21</sup>, było błędem politycznym.

Dalsza działalność dyplomacji polskiej była wynikiem ustaleń podjętych na naradzie kierownictwa MSZ w dniu 24 marca 1939 r.<sup>22</sup>. Jak można zorientować się z lektury diariusza Szembeka, ustalenia i wnioski przyjęte podczas tej konferencji, zaakceptowane następnie przez Radę Ministrów<sup>23</sup> zaciążyły poważnie na dalszej polityce zagranicznej państwa. Beck nie przewidywał, aby III Rzesza mogła rozpocząć wojnę i uważał, że polityka Hitlera polega na bluffie. Nie negował on jednak możliwości wybuchu wojny i to na odcinku niemiecko-polskim, ale uważał, a pogląd ten niewątpliwie podzielały również koła wojskowe na czele z marszałkiem Edwardem Rydzem-Śmigłym, że siła militarna Polski będzie w danym wypadku wystarczająca do powstrzymania agresji<sup>24</sup> aż do czasu decydującego starcia niemiecko-brytyjskiego, które jak przewidywano, zakończyć się musi klęską Niemiec. Dlatego też Beck zdecydował odpowiedzieć na ультимatywne warunki III Rzeszy kontrakcją dyplomatyczną. Ryzykiem związanym z niepowodzeniem tego kursu, czego Beck

<sup>19</sup> Rozmowa z Arciszewskim 23 III 1939, Szembek, t. 4, s. 528.

<sup>20</sup> Notatka Ribbentropa z 21 III 1939, DGFP, ser. D, t. 6, dok. 61, s. 70—72, Rozmowa z Lipskim 23 III 1939, ibidem, s. 527.

<sup>21</sup> Instrukcja MSZ dla Lipskiego z 24 III 1939 — za Batowskim, op. cit., s. 240 przypis 63. Raport Lipskiego dla MSZ z 26 III 1939, Sprawa polska, dok. 12, s. 15—18.

<sup>22</sup> Konferencja u min. Becka 24 III 1939, Szembek, t. 4, s. 529.

<sup>23</sup> Posiedzenie Rady Ministrów 24 III 1939, ibidem, s. 530.

<sup>24</sup> Rozmowa z Rydzem-Śmigłym 6 IV 1939, ibidem, s. 550. Analogiczne oceny por. L. Mitkiewicz, *Wspomnienia kowieńskie 1938—1939*. Londyn 1968, s. 40 i 179.

był świadom, było oczywiście starcie zbrojne, w którym szanse Polski sanacyjne kierownictwo oceniało, jak się później okazało, zbyt optymistycznie. Notatki Szembeka wskazują, że wiosną 1939 r. w MSZ RP panowało przekonanie, że wojna nie jest bynajmniej nieunikniona i dlatego starano się o likwidację bądź łagodzenie zadrzań w stosunkach polsko-niemieckich, na ile było to możliwe. Nie prowadzono natomiast polityki, którą można byłoby określić jako politykę państwa przygotowującego się do wojny.

To pozbawione realizmu stanowisko, wobec ogólnie potęgującego się napięcia w skali międzynarodowej, rzutowało na stosunki polsko-radzieckie w tym sensie, że MSZ RP unikało starannie wszystkiego, co mogłoby być poczytane jako przeciwdziałanie łagodzeniu zadrzań w stosunkach polsko-niemieckich. Z tego też względu polityka polska nie podejmowała nawet prób zapewnienia sobie przychylniej neutralności Kraju Rad na wypadek wojny, nie mówiąc już o poszukiwaniu platformy współpracy. Odpowiedź na pytanie, które musi tu postawić historyk, czy i w jakiej formie Polska mogła uzyskać pomoc od ZSRR jest sprawą trudną. Wiadomo, że politycy radzieccy wielokrotnie w rozmowach z dyplomatami Francji i Wielkiej Brytanii poruszali ten temat, a przykładowo nawet 29 marca Litwinow w rozmowie z francuskim charge d'affaires Payatem stwierdził, że Związek Radziecki uważa kwestię współpracy z Polską za sprawę bardzo istotną, jakkolwiek na realną możliwość tej współpracy zapatruje się sceptycznie, ze względu na niezmiennie negatywne stanowisko Becka<sup>25</sup>. Strona polska istotnie starannie unikała rozmów na ten temat, a określenie ówczesnych możliwości radzieckich pozostaje kwestią otwartą. Różne propozycje radzieckie, składane w latach 1934-1938 były trojakiego rodzaju — 1) wejście Armii Czerwonej na terytorium Polski i wspólna walka z agresorem, 2) bezpośrednie wsparcie lotnicze przy wykorzystaniu polskich baz lotniczych, 3) wsparcie surowcowo-materiałowe. Kierownicy polskiej polityki zagranicznej odrzucili jednakże te propozycje, bowiem sądzili, że Związek Radziecki będzie w polityce europejskiej całkowicie izolowany i w ten sposób zachowa absolutnie neutralne stanowisko wobec jej dalszego rozwoju. Brak rozważań nad kwestią, jakie byłoby pożądane dla Polski stanowisko ZSRR na wypadek wojny w Europie, a także nad kwestią, jaka powinna być postawa Polski w wypadku agresji hitlerowskiej w krajach bałtyckich i zbrojnego konfliktu niemiecko-radzieckiego, niewątpliwie zaciążyły na izolacji Polski we wrześniu 1939. Dołączał do tego brak rzeczowej oceny sytuacji ogólnoeuropejskiej. W tym punkcie opinia Warszawy nie pokrywała się ani z ocenami Londynu ani Moskwy. Jeżeli nawet przyjąć, że Wielka Brytania prowadziła politykę zastraszania III Rzeszy, to oprócz doceniania potęgi niemieckiej różniły ją od polskiej dwa elementy: program zaspokojenia w jakimś określonym stopniu aspiracji niemieckich i liczenie się ze znaczeniem pozycji Związku Radzieckiego dla całokształtu stosunków międzynarodowych. Dlatego też dyplomacja brytyjska przedłożyła w Warszawie projekt czterostronnej deklaracji z własnej inicjatywy.

Natomiast w MSZ RP panowało mylne przekonanie, iż to dyplomacja

<sup>25</sup> Notatka Litwinowa z rozmowy z Payatem 29 III 1939. SSSR w borbie, dok. 195, s. 284.

radziecka domaga się układu Polski w projektowanej deklaracji. Stąd też Grzybowski był zdziwiony, kiedy podczas rozmowy z Litwinowem 25 marca dowiedział się, że postulat udziału Polski nie wyszedł ze strony radzieckiej<sup>26</sup>. Nasuwa to przypuszczenie, iż w Warszawie nie zdawano sobie sprawy z istotnego stanu stosunków pomiędzy Londynem a Moskwą, mniemając, że układają się one gorzej niż miało to miejsce w rzeczywistości. Dlatego też powód, że Polska nie może podpisać deklaracji z uwagi, że znalazłaby się w ten sposób w „określonym froncie ideologicznym”, został podany przez MSZ RP zbyt pochopnie, jeżeli się weźmie pod uwagę, że we froncie tym uczestniczyć miałyby równocześnie, i to z własnej inicjatywy — Wielka Brytania i Francja. Przekazanie dosłownie tego zastrzeżenia przez brytyjskiego wiceministra spraw zagranicznych Aleksandra Cadogana Majskiemu, musiało jednocześnie pogłębić rozdzźwięk pomiędzy Moskwą a Warszawą.

Pośpiech i łatwość, z jaką dyplomacja brytyjska przyjęła polski postulat wyeliminowania Związku Radzieckiego z projektowanego frontu antyhitlerowskiego wzbudził natomiast w Moskwie podejrzenie, że Londyn stosuje politykę bluffu. Radziecki historyk W. Popow dowodzi, że natychmiastowe wykorzystanie przez dyplomację brytyjską negatywnego stanowiska Polski, by zrezygnować z zamiaru podpisania czterostronnej deklaracji oznaczało, że wcześniejsza propozycja była gestem bez pokrycia<sup>27</sup>. Potwierdzały to również uniki dyplomacji brytyjskiej wobec nalegań Francji i Polski, by sprecyzowała ona wobec nich swoje zobowiązania, a także nieokreślona postawa brytyjskiego ministra handlu zagranicznego Roberta Hudsona, który 20 marca przybył do Moskwy z misją — jak sugerowało Foreign Office — bardziej polityczną niż ekonomiczną<sup>28</sup>. Litwinow, który liczył na pozytywne cele tej wizyty, wręczył Hudsonowi 23 marca memorandum w sprawie możliwości współpracy radziecko-brytyjskiej. Stwierdzono w nim, że chociaż Związek Radziecki w większym stopniu niż jakikolwiek inny kraj jest w stanie zagwarantować obronę swoich granic, to mimo tego, gotów jest on współpracować z innymi państwami celem kolektywnego odparcia groźby agresji. Formy przyszłej współpracy powinny zostać ustalone drogą negocjacji<sup>29</sup>. Hudson, chociaż przebywał w Moskwie jeszcze przez pięć dni, nie udzielił żadnej odpowiedzi, a instrukcje nadchodzące z Londynu zalecały pominięcie w oficjalnym komunikacie wzmianki o jakichkolwiek rozmowach politycznych. Wątpliwości, jakie ogarnęły w związku z tym polityków radzieckich, co do rzekomej determinacji, z którą polityka brytyjska miała dążyć do realizacji antyhitlerowskiej koalicji uwidoczniły się w komunikacie TASS, wydanym 28 marca 1939 r. po wyjeździe Hudsona<sup>30</sup>.

W tej sytuacji, kiedy w rządzie i parlamencie brytyjskim pojawiły się

<sup>26</sup> Notatka Litwinowa z 25 III 1939, Dokumenty i materiały, t. 7, dok. 32, s. 62—63.

<sup>27</sup> W. S. Popow, *Diplomaticzeskije otnoszenija mieźdu SSSR i Anglij 1929—1939*. Moskwa 1965, s. 401.

<sup>28</sup> Halifax sugerował 18 III 1939, że Hudson, który był drugim po Edenie brytyjskim ministrem spraw zagranicznych odwiedzającym ZSRR od czasu ustanowienia tam władzy proletariatu, będzie mieć szerokie pełnomocnictwa. SSSR w borbie, s. 681, przypis 92.

<sup>29</sup> Oświadczenie Litwinowa z 23 III 1939. SSSR w borbie, dok. 186, s. 271.

<sup>30</sup> Komunikat TASS z 28 III 1939, ibidem, dok. 191, s. 282.

liczne głosy przeciwko współpracy ze Związkiem Radzieckim<sup>31</sup>, kiedy Polska oświadczyła, że nie weźmie udziału w żadnej wielostronnej akcji międzynarodowej, której współuczestnikiem będzie również Związek Radziecki, a nacisk niemiecki na małe państwa wschodniej Europy potęgował z każdym dniem, w rządzie brytyjskim zrodziła się myśl udzielenia Polsce jednostronnych gwarancji. Ambasador Kennard otrzymał 29 marca z Londynu instrukcje, by poinformował Becka, że gdyby III Rzesza zamierzała podporządkować w jakiś sposób sobie Polskę, Anglię i Francję byłyby gotowe przyjść jej z pomocą, w wypadku gdyby stawiała opór. Beck propozycję tę zaakceptował.

Najtrudniejsze okazało się samo zredagowanie tekstu deklaracji, nad którym rząd brytyjski obradował 30 marca w czwartek i 31 marca w piątek rano. Ostatecznie tekst był gotów w piątek około południa. O godzinie pierwszej Halifax wezwał do siebie Majskiego i zakomunikował mu treść oświadczenia<sup>32</sup>, jakie premier miał w najbliższych godzinach przedstawić w parlamencie. Projekt wydania oświadczenia minister argumentował wzmożoną agresywnością niemiecką, której ofiarą może z kolei paść Polska, na co wskazuje znaczny wzrost napięcia w stosunkach niemiecko-polskich. Energiczne działanie rządu brytyjskiego było w danym wypadku, zdaniem Halifaxa podyktowane niemożliwością uzgodnienia w krótkim czasie czterostronnej deklaracji, zastąpionej chwilowo jednostronnymi gwarancjami brytyjskimi dla Polski.

W podtekście informacji Halifaxa kryło się pytanie, czy Związek Radziecki akceptuje tę formę i jakiej konkretnej pomocy mógłby udzielić on Polsce w wypadku jej otwartego konfliktu z Niemcami. Jak się później okazało, polityka brytyjska zmierzała, by ZSRR wystąpił ze swej strony z podobną, jednostronną deklaracją. Odpowiedź Majskiego uznać można za wymijającą, gdyby nie fakt, że działał on praktycznie według ogólnych wytycznych, bowiem nie miał czasu zapytać NKID o instrukcje. Majski nie sprzeciwił się zatem samej idei gwarancji, ponieważ przyznał słuszność interpretacji Halifaxa, że można ją traktować jako posunięcie zmierzające do urzeczywistnienia koncepcji kolektywnego bezpieczeństwa. Za niemożliwe uznał natomiast publiczne powoływanie się na stanowisko rządu radzieckiego, jako na przychylnie formuły gwarancji, ponieważ nie konsultowano go uprzednio w tej sprawie. Jednocześnie ambasador skrytykował niejasność sformułowań gwarancji. Natomiast na pytanie, czy Związek Radziecki udzieliłby Polsce pomocy na wypadek wojny, Majski odpowiedział twierdząco, zastrzegając jednak, że forma wsparcia zależna byłaby od szczegółowych uzgodnień. Dodał jednak, że jawna niechęć Polski do rozważenia tej sprawy uniemożliwia stronie radzieckiej jakkolwiek aktywne w tym zakresie. Halifax zobowiązał się zatem, że przy najbliższej okazji poruszy z Beckiem sprawę stosunków polsko-radzieckich i zapewnił swego rozmówcę o chęci podtrzymania ścisłych kontaktów brytyjsko-radzieckich.

W dwie godziny później premier Neville Chamberlain odczytał przed Izbą Gmin swoje oświadczenie, którego najistotniejszy ustęp brzmiał:

<sup>31</sup> N.t. nieprzychylnych wystąpień w Izbie Gmin wobec współdziałania z ZSRR por. Popow, op. cit., s. 392 i nast.

<sup>32</sup> Raport Majskiego do NKID z 31 III 1939, SSSR w borbie, dok. 200, s. 287—289.



„Pragnąc jak najlepiej wyjaśnić stanowisko Rządu Jego Królewskiej Mości w czasie, zanim konsultacje będą zakończone, muszę poinformować Izbę, że w ciągu tego okresu na wypadek jakichkolwiek działań wojennych mogących wyraźnie zagrozić niepodległości Polski i które by Rząd Polski uznał zatem za konieczne odeprzeć przy użyciu swych narodowych sił zbrojnych, Rząd JKM będzie się czuł zobowiązany do udzielenia Rządowi Polskiemu natychmiastowego wsparcia, będącego w jego mocy”<sup>33</sup>.

Analizując ten cytat, warto zwrócić uwagę na stwierdzenie „w czasie zanim konsultacje będą zakończone”, który określał okres trwania gwarancji do czasu zakończenia rokowań pomiędzy Wielką Brytanią, Francją a Związkiem Radzieckim. Można oczywiście zakładać, że z chwilą podpisania układu, który precyzowałby warunki zapobiegania agresji hitlerowskiej jednostronne gwarancje i tak straciłyby sens, ale można postawić pytanie, czy gwarancje byłyby również ważne, gdyby na skutek odmowy jednego partnera do układu takiego nie doszło. W każdym bądź razie deklaracja Chamberlaina wydawała się wzmacniać stanowisko Polski bez wchodzenia w kombinację wielostronnego porozumienia z udziałem ZSRR. Sukces ten — jak stwierdza Batowski — nie był jednak sukcesem Polski, której interesy wymagały wielostronnej współpracy<sup>34</sup>. Niewątpliwie jednak sukces ten umocnił własne poglądy polskiego ministra spraw zagranicznych i wpłynął na usztywnienie jego pozycji wobec dalszych propozycji radzieckich.

Inicjatywa brytyjska umożliwiła także polskiemu ministrowi spraw zagranicznych wyjazd do Londynu dla bliższego przedyskutowania ewentualnej współpracy polsko-brytyjskiej. Rozmowy nie zamknęły się zresztą w omawianiu spraw dwustronnych, ale dotyczyły stosunków europejskich. Rozważając stosunki polsko-radzieckie Beck dowodził, że ZSRR najprawdopodobniej zechce zachować neutralność wobec przyszłego konfliktu i wątpliwe, by zdecydował się zaangażować po stronie demokracji zachodnich. Pogląd ten dyplomaci brytyjscy, jak twierdzi Beck, mieli podzielać<sup>35</sup>. Rezultatem wizyty był wydany 6 kwietnia komunikat, w którym stwierdzono, że jednostronne dotychczas gwarancje dla Polski, oparte będą odtąd na zasadach wzajemności. Ustalono też, że w przyszłości obydwie strony zawrą dwustronny układ o pomocy wzajemnej. Projekt takiego układu został wypracowany w ogólnych zarysach i parafowany przez Raczyńskiego i Cadogana<sup>36</sup> w obecności Becka. W projekcie tym Beck zastrzegł się, że nie przyjmie żadnych zobowiązań, jakie zostaną bezpośrednio ustalone pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, natomiast podkreślał znaczenie państw bałtyckich dla współpracy pokojowej. Ten akcent był znamienny dla polityki Becka.

Antyradzieckich uprzedzeń i obaw polskiego ministra nie podzielała dyplomacja brytyjska, bowiem nazajutrz po wyjeździe Becka Halifax zapoznał Majskiego z rezultatami rozmów brytyjsko-polskich. Ambasador

<sup>33</sup> Oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin 31 III 1939. *Sprawa polska*, dok. 14, s. 18. *ważne oświadczenie Chamberlaina*, „Gazeta Polska” z 1 IV 1939.

<sup>34</sup> Batowski, op. cit., s. 283.

<sup>35</sup> J. Beck, *Final raport*. New York 1957, s. 178.

<sup>36</sup> Konkluzje z rozmów Becka w Londynie z 7 IV 1939. Szembek, t. 4, załącznik 5, s. 716—718, Rozmowa z Beckiem 8 IV 1939, ibidem, s. 552, toż samo DBFP, ser. III, t. 5, dok. 16, s. 47.

odniósł, słuchając tej informacji, wrażenie, że nie uzgodniono żadnych bardziej istotnych zobowiązań i nie wiadomo kiedy i w jakim wypadku Anglia ma pośpieszyć Polsce na pomoc. Z relacji Halifaxa wynikało, że Beck jest w dalszym ciągu przeciwny uczestnictwu Polski w jakimkolwiek wspólnym bloku wojskowym ze Związkiem Radzieckim, ponieważ zachwiałoby to tradycyjną, jego zdaniem, neutralną pozycję Polski pomiędzy ZSRR a Niemcami. Niemniej jednak Halifax sugerował Majskiemu, że znajdująca się w komunikacie wzmianka mówiąca o możliwości zawarcia przez kontrahentów nowych układów politycznych, oznacza aluzję do umowy brytyjsko-radzieckiej<sup>37</sup>.

To, zewnętrzne przynajmniej deklarowanie dyplomacji brytyjskiej, że chce ona w jakiś sposób doprowadzić do uregulowania stosunków pomiędzy Warszawą a Moskwą powodowało, że Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych z uwagą i na bieżąco śledził rozwój stosunków brytyjsko-polskich i to pod kątem wyjaśnienia trzech kwestii — 1) jak dalece szczerą są intencje brytyjskie zmierzające do stworzenia bloku antyhitlerowskiego, 2) jak przedstawia się stosunek Polski do propozycji brytyjskiej, a w szczególności do udziału Związku Radzieckiego w projektowanej koalicji, 3) czy możliwe jest zacieśnienie bezpośredniej współpracy radziecko-polskiej. Wspomniane wyżej oświadczenie Cadogana o negatywnym stanowisku Polski wobec wspólnej, wielostronnej umowy z udziałem ZSRR, motywowane obawą przed posądzeniem o przyłączenie się do „określonego frontu ideologicznego” z jednoczesną sugestią, że to jakoby ZSRR domaga się udziału Polski, wywołało zdziwienie dyplomatów radzieckich. Pierwszą próbą wyjaśnienia pozycji radzieckiej był w jakimś sensie komunikat TASS z 22 marca, dementujący doniesienia zachodnich agencji informacyjnych, jakoby ZSRR sam z własnej inicjatywy proponował pomoc wojskową Polsce<sup>38</sup>. Tymczasem za pośrednictwem państw trzecich nadal napływały informacje, że Polacy kategorycznie sprzeciwiają się jakiegokolwiek współpracy z ZSRR<sup>39</sup>. Zdeterminowany ton wypowiedzi dyplomatów polskich, o ile okazałyby się prawdziwy, podważałby cały sens radzieckiej polityki wobec Polski w duchu komunikatu z 26 listopada 1938, a w szczególności forsowanie bezpośredniego zbliżenia jakie w ostatnim okresie uwidoczniło się w działalności NKID, który starał się wyjść naprzeciw różnym polskim postulatam<sup>40</sup>. Meritum wypowiedzi polskich wywołało zaniepokojenie najwyższych czynników w ZSRR, które zainteresowały się wyjaśnieniem oficjalnego stanowiska Polski.

Oficjalne zapytanie, czy przekazane przez Cadogana informacje odpowiadają prawdzie Litwinow zadał Grzybowskiemu 1 kwietnia 1939 r.<sup>41</sup> Hipotetycznie Ludowy Komisarz przyjął dwie tezy: albo stanowisko pol-

<sup>37</sup> Raport Majskiego do NKID z 7 IV 1939, SSSR w borbie, dok. 214, s. 309—311.

<sup>38</sup> Komunikat TASS z 22 III 1939, ibidem, dok. 179, s. 266.

<sup>39</sup> Depesza Majskiego do NKID z 29 III 1939, ibidem, dok. 194, s. 284.

<sup>40</sup> Por. Nota do Szembeka z 25 III 1939. Dokumenty i materiały, t. 7, dok. 34, s. 64. Notatka Potiomkina o rozmowie z Grzybowskiem 28 III 1939, ibidem, dok. 37, s. 66. Notatka Potiomkina o rozmowie z Grzybowskiem 31 III 1939, ibidem, dok. 40, s. 68—69.

<sup>41</sup> Notatka Litwinowa z rozmowy z Grzybowskiem 1 IV 1939, ibidem, dok. 42, s. 71—72.

skie jest rzeczywiście przeciwne jakimkolwiek zbliżeniu i współpracy przeciwko agresywnym poczynaniom III Rzeszy, albo dyplomacja brytyjska szuka dogodnego argumentu, by usprawiedliwić swe niezdecydowane stanowisko w kwestii koalicji antyhitlerowskiej. Grzybowski, który nie docenił chyba wagi zapytania, zgłosił się nazajutrz do Litwinowa z ogólną instrukcją MSZ w rękę; Ambasador potwierdził, że Polska rzeczywiście nie chce uczestniczyć wspólnie ze Związkiem Radzieckim w żadnym wielostronnym porozumieniu przeciwko III Rzeszy, jak również w żadnym wielostronnym porozumieniu przeciwko ZSRR. Postawę tę Grzybowski wyjaśnił zasadniczą niechęcią Polski do uczestnictwa w układach wielostronnych, czego przykładem było odrzucenie propozycji przystąpienia do paktu antykominternowskiego. Ludowy Komisarz uznał to wyjaśnienie za wymijające i domagał się nadal oficjalnej i jednoznacznej odpowiedzi, dodając, że oczywiście strona polska może uchylić się od dalszych wyjaśnień, ale również i to dyplomacja radziecka postrzeka jako swoistą odpowiedź<sup>42</sup>.

Grzybowski, sam najprawdopodobniej nie najlepiej zorientowany w sytuacji i naciskany przez Litwinowa przekazał Beckowi telegraficznie dwa pytania: 1) czy Polska wyklucza konsultację z ZSRR tylko przeciwko Niemcom, czy w ogóle, 2) czy Polska zawiadomiła Wielką Brytanię o odmowie przystąpienia do paktu antykominternowskiego<sup>43</sup>. Odpowiedź Becka, jak pisze Batowski, była „mocno niejasna” i w takim też duchu przedstawił ją Grzybowski Ludowemu Komisarzowi Spraw Zagranicznych 4 kwietnia. Litwinow przyjął ją do wiadomości, a jedyny wniosek, jaki mu się z całą wyrazistością narzucał, to to, że Polska odrzuca możliwość współpracy politycznej ze Związkiem Radzieckim. Niemniej jednak w dalszej fazie rozmowy Litwinow starał się, zresztą bezskutecznie, przekonać ambasadora, że polityka polska popełnia błędy polegające na trzymaniu się tzw. polityki równowagi, która musi zawieść w momencie konfrontacji mocarstw, uznawaniu poglądu, że pakt antykominternowski jest skierowany wyłącznie przeciwko ZSRR, ocenianiu stosunków polsko-radzieckich wyłącznie z lokalnego punktu widzenia i lekceważeniu wpływu czynnika czasu<sup>44</sup>.

Rozmowy Litwinowa z Grzybowskim, a jednocześnie napływające do centrali raporty pozwoliły na zweryfikowanie przyjętych przez Ludowego Komisarza hipotez. Perspektywy współpracy z Polską oceniono w NKID jako znikome, aczkolwiek nie niemożliwe w momencie zaistnienia bezpośredniego nacisku Hitlera. Wyczekiwanie na taki moment politycy radzieccy uznali za niekorzystne, ponieważ wywołałoby ono samizolację ZSRR. Publicznie stanowisko radzieckie wobec Polski określał komunikat TASS z 4 kwietnia 1939 r., dementujący informacje Havasa, jakoby ZSRR zobowiązał się na wypadek wojny zaopatrywać Polskę<sup>45</sup>. Komunikat był pomyślany jednocześnie jako sugestia wobec rządu pol-

<sup>42</sup> Notatka Litwinowa z rozmowy z Grzybowskim 2 IV 1939, ibidem, dok. 43, s. 74—76.

<sup>43</sup> Polskie akty dyplomatyczne nr 2 i 4, „Bellona”, Londyn 1955.

<sup>44</sup> Notatka Litwinowa z rozmowy z Grzybowskim 4 IV 1939. *Dokumenty i materiały*, t. 7, dok. 46, s. 82—84. Por. też *Oświadczenie Becka dla prasy brytyjskiej* 6 IV 1939. „Gazeta Polska” z 8 IV 1939. Beck odpowiadając na pytanie o stosunku Polski do ZSRR powtórzył treść komunikatu z 26 XI 1938 r.

<sup>45</sup> „Izwestija” z 4 IV 1939.

skiego rozpoczęcia bezpośrednich rozmów. Podobne sugestie dyplomaci radzieccy wysunęli wobec Grzybowskiemu. Chodziło tym razem nie tyle o kwestię bezpośredniej współpracy, ile raczej o uzgodnienie stanowisk na wypadek, gdyby agresja hitlerowska skierowała się przeciwko państwu bałtyckim, a w szczególności Litwie. Grzybowski udał się w związku z tym do Warszawy po instrukcje, ale MSZ nadal stało na stanowisku unikania wszelkiego ściślejszego współdziałania z Krajem Rad, redukując je do bieżących stosunków, w których maksimum miała być intensyfikacja obrotów gospodarczych<sup>46</sup>.

Równocześnie utwierdzało się w NKID przekonanie, że Wielka Brytania nie dąży bynajmniej do stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa w takim stopniu, na jaki mogłyby wskazywać rozmaite deklaracje składane wobec dyplomatów radzieckich. Świadczyła o tym bezczynność wobec nowych aktów agresji — zajęcia Kłajpedy i Albanii, a także rozmaite zastrzeżenia składane przez Halifaxa i Cadogana na skutek rzekomego nacisku dominiów brytyjskich. Analizując w tym kontekście brytyjskie gwarancje dla Polski, Litwinow doszedł do wniosku, że są one faktyczną próbą skierowania ekspansji hitlerowskiej na wschód. „Można przyjąć” — pisał Litwinow 4 kwietnia do Majskiego — „że tą nieoczekiwaną gotowością przyjscia na pomoc Polsce [...], Chamberlain podpowiada Hitlerowi, aby skierował swą agresję na północny-wschód. Chamberlain liczy, że my sprzeciwiemy się okupacji Nadbałtyki i że na tym tle dojdzie do starcia radziecko-niemieckiego, o którym Chamberlain marzy. Jednakże wydaje się wątpliwe, by Polska mogła spokojnie obserwować zajęcie Nadbałtyki przez Niemców”. Dlatego też Litwinow był zdania, że politykę brytyjską determinuje nie zamiar stworzenia antyhitlerowskiej koalicji, a jedynie dążenie do wywarcia nacisku na Hitlera i chęć zachowania wobec własnej opinii publicznej pozorów, które mogłyby dowodzić istnienia pomiędzy Londynem a Moskwą „konsultacji” i „ściślej współpracy”. Było to zatem kontynuowanie polityki monachijskiej pomimo zmienionych form<sup>47</sup>.

Foreign Office po wizycie Becka zaczął domagać się od Związku Radzieckiego, by ten udzielił Polsce jednostronnych gwarancji. Taktyka ta musiała budzić zdziwienie, ponieważ Polska gwarancji takiej pragnęła uniknąć<sup>48</sup>. Dla polityki radzieckiej, jak informował Majskiego Litwinow, deklaracja taka miała również same niewygodne strony — uniemożliwiałaby dokonanie dogodnego manewru politycznego, wzmagałaby napięcie w stosunkach międzynarodowych, wreszcie przerzucałaby cały ciężar walki w agresją na ZSRR bez jakichkolwiek zobowiązań brytyjskich, co w rezultacie byłoby generalnym zaprzeczeniem zasady zbiorowego bezpieczeństwa<sup>49</sup>.

<sup>46</sup> Rozmowa z Kobyłańskim 11 IV 1939. Szembek, t. 4, s. 555, Rozmowa z Grzybowskiem 12 IV 1939, ibidem, s. 554—555, Rozmowa z Grzybowskiem 19 IV 1939, ibidem, s. 565.

<sup>47</sup> Instrukcja Litwinowa dla Majskiego z 4 IV 1939. *Dokumenty i materiały*, t. 7, dok. 44, s. 76—78.

<sup>48</sup> Przebiega to wyraźnie w artykułach redakcyjnych „Gazety Polskiej” w okresie po wizycie Becka w Londynie. Por. też Rozmowa z de Canonge 17 IV 1939, Szembek, t. 4, s. 560, Rozmowa z nuncjuszem Cortesi 17 IV 1939, ibidem, s. 561.

<sup>49</sup> Pismo Litwinowa do Surica z 11 IV 1939, SSSR w borbie, dok. 223, s. 321, Depesza Majskiego do NKID z 14 IV 1939, ibidem, dok. 231, s. 331, Notatka Litwinowa z rozmowy z Seedsem 15 IV 1939, ibidem, dok. 233, s. 333.

Prawdopodobnie ok. 10 kwietnia 1939 r. odbyła się w Moskwie narada, na której dokonano analizy sytuacji międzynarodowej i przyjęto wytyczne dla dalszego działania. Wyniki tej analizy przedstawione są w instrukcji Litwinowa z 11 kwietnia 1939 r.<sup>50</sup> Ludowy Komisarz zwracał uwagę, że zarówno Chamberlain, jak i Daladier traktują rozmowy z przedstawicielami radzieckimi w sposób taktyczny, głównie dla zwalczania krytyki opozycji argumentem, że ich rządy są w stałym kontakcie z rządem radzieckim. Jednocześnie w instrukcji krytycznie oceniono dotychczasową radziecką taktykę dyplomatyczną, która nie dawała żadnych gwarancji, że wzmacnia własne bezpieczeństwo Związku Radzieckiego. Przy tej okazji Litwinow zwracał uwagę na fakt, że formalnie brytyjsko-polskie gwarancje mogą zwracać się przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jak również, że układ polsko-rumuński o wzajemnej pomocy, do którego przystąpienie rozważane jest w Londynie i w Paryżu ma jawnie antyradziecki charakter. Posunięcia te, zdaniem Litwinowa, wzmacniają pozycję Polski i Rumunii może bardziej przeciwko ZSRR, aniżeli przeciwko III Rzeszy, Ludowy Komisarz skrytykował jednocześnie projekt Bonnet'a o podpisaniu deklaracji jedynie przez Francję, Wielką Brytanię i Związek Radziecki z pominięciem Polski. W instrukcji przeznaczonej wyłącznie dla Majskiego, Litwinow polecał mu dodatkowo poinformować Halifaxa, że dyplomacja radziecka może akceptować posunięcia brytyjskie jedynie w wypadku, gdy będzie ściśle określone, że pomoc angielska dla Polski ma na celu walkę z agresją hitlerowską<sup>51</sup>. Z instrukcji Litwinowa przebijała się obawa dyplomacji radzieckiej przed ponownym wyizolowaniem Kraju Rad z areny europejskiej. Analizując w sposób formalny wszystkie wypowiedzi złożone pomiędzy 20 marca a 10 kwietnia, dyplomacja radziecka nie mogła zanegować następującego obrazu sytuacji europejskiej: Anglia i Francja chcą skierować ekspansję hitlerowską na wschód przeciwko Związkowi Radzieckiemu, ale jednocześnie nie chcą dopuścić do aneksji Polski i Rumunii przez III Rzeszę. Wzmacniają przeto przetargową pozycję Polski wobec Niemiec. Polska nie chce podpisać wspólnej deklaracji ze Związkiem Radzieckim, a więc może liczyć na jakieś *modus vivendi* z III Rzeszą — np. wymianę tzw. korytarza na Litwę i Libawę<sup>52</sup>, po czym stworzony zostanie ogólny blok antyradziecki przez przyłączenie się Wielkiej Brytanii i Francji do układu polsko-rumuńskiego<sup>53</sup>. Z analizy instrukcji Litwinowa nie wynika, by był on przekonany co do takiego właśnie rozwoju sytuacji, ale takiej możliwości bynajmniej nie wykluczał<sup>54</sup>.

Auswärtiges Amt będąc rzecznikiem całkowicie przeciwstawnych tendencji również rozszyfrował politykę brytyjską jako politykę bluffu. Ambasador niemiecki Herbert Dirksen raportował z Londynu, że pomimo zewnętrznych symptomów zbliżenia z Moskwą, w generalnym sta-

<sup>50</sup> Instrukcja Litwinowa z 11 IV 1939. SSSR w borbie, dok. 223, s. 320—22.

<sup>51</sup> Instrukcja Litwinowa dla Majskiego z 11 IV 1939. SSSR w borbie, dok. 224, s. 322—323.

<sup>52</sup> Instrukcja Litwinowa dla Majskiego z 10 IV 1939, ibidem, dok. 221, s. 318.

<sup>53</sup> Ibidem, przypis 99, s. 682—3, Rozmowa z Grzybowskiem 12 IV, Szembek, t. 4, s. 554.

<sup>54</sup> W niniejszych rozważaniach utożsamiano powyższe poglądy z osobą Litwinowa, ponieważ jego podpis widniał pod instrukcjami. Nie może jednakże ulegać wątpliwości, że był to pogląd kolektywu sprawującego kierownictwo polityki zagranicznej.

nowisku Anglii wobec Niemiec nie zaszły żadne zmiany, a ZSRR nadal nie jest uznawany za poważniejszego partnera. Dlatego też Berlin postanowił odpowiedzieć na brytyjską demonstrację zbliżenia z ZSRR, demonstracją zbliżenia niemiecko-radzieckiego. Jak pisze radziecki historyk I. Androsow, taktyka ta zaczęła dominować od połowy kwietnia 1939 r. w niemieckiej polityce wobec ZSRR<sup>55</sup>. Widomym celem tego manewru polityki hitlerowskiej była próba rozerwania zarysowującego się, bo z taką ewentualnością Auswärtiges Amt musiał się liczyć, sojuszu państw antyfaszystowskich.

Powyższa próba dla tych samych względów została zignorowana przez dyplomację radziecką, która nadal dążąc do zachowania pokoju, a jednocześnie poszukując konkretów w deklaracyjnych oświadczeniach brytyjskich i francuskich, wystąpiła 17 kwietnia ze znamiennej propozycją, którą poprzedził szereg zapytań zmierzających do sprecyzowania odpowiedzi, jak właściwie wyobrażają sobie mocarstwa zachodnie efektywną pomoc dla Polski. Wydaje się, że propozycja stanowiła rodzaj testu, który miał przynieść konkretną odpowiedź na pytanie — czy i na jakich warunkach mocarstwa zachodnie są gotowe współpracować z ZSRR w walce z agresją hitlerowską. Sama propozycja, złożona 17 kwietnia składała się z ośmiu punktów i formalnie nawiązywała do wcześniejszych propozycji francuskich i brytyjskich. Zasadniczym jej celem było zawarcie brytyjsko-francusko-radzieckiego układu o wzajemnej pomocy, uzupełnionego konwencją wojskową. Gwarancjami sygnatariuszy powinni zostać objęci wszyscy bez wyjątku europejcy sąsiedzi Związku Radzieckiego, przy czym Wielka Brytania powinna sprecyzować, iż udzielone Polsce gwarancje odnoszą się wyłącznie do agresji ze strony Niemiec, zaś sojusz polsko-rumuński powinien mieć charakter ogólny, tj. winien być skierowany przeciwko jakiejkolwiek agresji albo wypowiedziany, jako skierowany wyraźnie przeciwko jednemu z członków przyszłej koalicji, a mianowicie Związkowi Radzieckiemu<sup>56</sup>.

Propozycje radzieckie stały się przedmiotem rozważań rządu brytyjskiego w następnych dniach. Klimat wydał się przychylny, bowiem 21 kwietnia parlament brytyjski uchwalił ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej, ale wśród członków gabinetu przeważały głosy niechętnie brytyjsko-radzieckiemu sojuszowi, ponieważ większość ministrów była zdania, iż Związek Radziecki reprezentuje wątpliwą wartość jako siła militarna, co sprawia, że korzyści z aliansu wojskowego z nim zawartego oceniono jako nikłe. Premier Chamberlain stwierdził, że celem polityki brytyjskiej jest jedynie zapewnienie dostaw radzieckich materiałów strategicznych i wojennych dla Polski na wypadek zaatakowania jej przez III Rzeszę, a nie bliższe wiązanie się z ZSRR. Na posiedzeniu rządu 26 kwietnia propozycje radzieckie zostały ostatecznie odrzucone<sup>57</sup>, ale decyzja ta pozostała zachowana w tajemnicy.

<sup>55</sup> I. J. Androsow, *Nakanunnie wtorej mirowoj wojny*. „Woprosy Istorii” 1972, nr 9, s. 135—136. Część artykułu Androsowa opublikowana została w polskim tłumaczeniu przez „Miesięcznik Literacki” 1973, nr 4.

<sup>56</sup> Propozycje radzieckie z 17 IV 1939. SSSR w borbie, dok. 239, s. 336—337, Notatka Litwinowa z 17 IV 1939, ibidem, dok. 238, s. 335—6.

<sup>57</sup> Raczyński raportował z Londynu 25 IV 1939, że według jego informacji obecne rozmowy brytyjsko-radzieckie zakończą się bez konkretnych rezultatów. Por. AAN MSZ, 6369, k. 71.

Atut czasu, zmarnowany przez przyszłych aliantów w atmosferze wahań, sprzeczności i braku decyzji wykorzystana polityka III Rzeszy. W dniu 21 marca Ribbentrop, jak już wyżej wspomniano, ponowił „pokojowe” żądania niemieckie, które strona polska odrzuciła. W ten sposób Niemcy upewnili się o daremności swych planów wciągnięcia Polski do kierowanego przez nich bloku wojskowego. Zapadła zatem decyzja o podporządkowaniu jej siłą, a 3 kwietnia 1939 r. wydana została dyrektywa rozpoczęcia tzw. planu Weiss<sup>58</sup>, co oznaczało rozpoczęcie wszelkich przygotowań, w tym także dyplomatycznych do wojny z Polską. W dniu 28 kwietnia 1939 r. Hitler wypowiedział podczas przemówienia w Reichstagu krępujący III Rzeszę układ o nieagresji z Polską. Jednocześnie Hitler denonsował swą mową drugi, istotny dla całokształtu stosunków europejskich układ — niemiecko-brytyjską umowę morską z 1935 r. W kilka dni później został wydany komunikat o mającym nastąpić w najbliższym czasie zawarciu sojuszu wojskowo-politycznego pomiędzy III Rzeszą a Włochami. Ekspansywną politykę hitleryzmu mogła pokrzyżować już tylko jedna sprawa: ryzyko ogólnoeuropejskiego konfliktu<sup>59</sup>. To ostatnie mogło powstać tylko w wyniku osiągnięcia znacznego stopnia jedności w obozie przeciwników Niemiec, ale sytuacja na przełomie kwietnia i maja 1939 r. czyniła taką perspektywę mało prawdopodobną. Największa przeciwstawność poglądów panowała na linii Warszawa—Moskwa. Jeżeli w stolicy Kraju Rad wysuwano rozmaite sugestie stworzenia platformy antyhitlerowskiego sojuszu, to w Warszawie jakiegokolwiek sugestie polsko-radzieckiego współdziałania wojskowego odrzucano jednoznacznie. Dyplomacja polska nie godziła się także na nadanie sojuszowi polsko-rumuńskiemu nowej, ogólnej interpretacji. Beck w rozmowie z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Grigore Gafencą 18 kwietnia uzgodnił, że w mocy pozostaje interpretacja układu jako umowy skierowanej wyłącznie przeciwko akcji ze strony ZSRR<sup>60</sup>.

Pomimo negatywnej postawy Polski dyplomacja radziecka nie zrezygnowała z zamiaru przyciągnięcia jej do przyszłej antyhitlerowskiej koalicji. Wypowiedzenie przez Hitlera polsko-niemieckiej deklaracji z 26 stycznia 1934 r. wykluczało możliwość polsko-niemieckiego porozumienia przeciwko ZSRR — rzeczy, której dyplomacja radziecka dotychczas się obawiała. Potwierdzało to zresztą *exposé* Becka ogłoszone w sejmie 5 maja<sup>61</sup>. Jakkolwiek Beck stanowczo zareagował w nim na skierowane przez Hitlera przeciwko polityce polskiej zarzuty, to jednak nie zamierzał on nadal zmieniać w niczym zasadniczego stanowiska Polski wobec ZSRR. Świadczyły o tym instrukcje dla przedstawicieli polskich za granicą oraz wyjaśnienia, jakie otrzymali przedstawiciele niektórych państw obcych w Warszawie<sup>62</sup>. Nie wiedziała tego natomiast na bieżąco dyplomacja radziecka, dla której teraz ważnym zadaniem stało się wyjaśnienie, czy w związku z widocznym wzrostem zagrożenia Polski ze strony Niemiec, stosunek Polski do ZSRR uległ zmianie i jak wyobraża sobie

<sup>58</sup> Protokół konferencji u Hitlera 23 V 1939, DGFP, ser. D, vol. VI, s. 576.

<sup>59</sup> Batowski, op. cit., s. 297—298 i 301.

<sup>60</sup> Instrukcja Becka dla placówek z 20 IV 1939. AAN MSZ, 6930, k. 28.

<sup>61</sup> Przemówienie J. Becka, *Sprawa polska*, dok. 18, s. 24—27.

<sup>62</sup> Raport Wieniawy-Długoszewskiego do MSZ z 2 V 1939. AAN MSZ, 6369, k. 77, Instrukcje MSZ dla ARP w Bukareszcie z 5 V 1939, ibidem, k. 75—76.

rząd RP rozwój tych stosunków na wypadek dalszego narastania konfliktu polsko-niemieckiego do agresji ze strony III Rzeszy włącznie.

Zadanie to sprawiło, że do Warszawy przybył 10 maja z nieoficjalną wizytą zastępca Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych, Potiomkin. Informacje o jego pobycie są skąpe<sup>63</sup>, a najobszerniejszą z nich jest pamiątnikarska relacja Becka<sup>64</sup>. Przypisuje on sobie inicjatywę spotkania z Potiomkinem, które trwało półtorej godziny. Miało ono charakter ogólnej wymiany poglądów: Beck zapewniał, że Polska chce wobec Związku Radzieckiego prowadzić politykę opartą na zasadzie układu o neutralności, ostatni zaś rozwój wypadków wyklucza jakąkolwiek wspólną polsko-niemiecką akcję antyradziecką, do której — jak twierdził Beck — Polska nigdy nie zmierzała. Potiomkin wysłuchał tej deklaracji z zainteresowaniem i, odwołując się do udzielonych mu instrukcji, stwierdził, że w wypadku agresji z zachodu Polska może liczyć na życzliwe stanowisko ZSRR. Jednocześnie Potiomkin sugerował podjęcie rozmów dyplomatycznych w tej sprawie. Potiomkin w swej depeście do NKID podobnie charakteryzował rozmowę, ale stwierdzał, że Beck miał się wyrazić, że najprawdopodobniej zmuszona okolicznościami Polska będzie musiała szukać oparcia w ZSRR. Ze swej strony Potiomkin potwierdzał, że dał do zrozumienia, że ZSRR nie odmówiłby pomocy Polsce, gdyby rząd RP o nią poprosił<sup>65</sup>.

Nie był to jedyny polsko-radziecki kontakt na szczeblu ministerialnym, w tych samych bowiem dniach Grzybowski spotkał się dwukrotnie z następcą Litwinowa, Wiaczesławem Mołotowem, który aktualnie pełnił również funkcję Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych. Inicjatywa pierwszego spotkania wyszła od Mołotowa, co może być zrozumiałe w związku z jego niedawną nominacją. Chciał on zorientować się bezpośrednio, jaką postawę zajmuje rząd RP wobec propozycji radzieckiej z 17 kwietnia i czy opozycja Warszawy ma aż tak zdecydowany charakter, jaki jej przypisują dyplomaci mocarstw zachodnich. Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych wręczył jednocześnie ambasadorowi odpis tekstu radzieckich propozycji. Zaproszenie Mołotowa było dla Grzybowskiego niespodzianką w tym sensie, iż nie posiadał on odnośnych dla pierwszego spotkania instrukcji. Stąd też udzielając odpowiedzi, kierował się ogólnym wyczuciem intencji MSZ. Wyjaśnił, że jego rząd zachowuje życzliwą postawę wobec tych wszystkich postulatów, które nie dotyczą go bezpośrednio (tj. całokształtu brytyjsko-francusko-radzieckiego układu o pomocy wzajemnej). Grzybowski miał natomiast wątpliwości, czy rząd RP zgodzi się denonsować lub zmienić charakter sojuszu z Rumunią oraz czy potrzebne jest uściślenie, iż gwarancje brytyjskie odnoszą się wyłącznie do sytuacji spowodowanej atakiem ze strony Niemiec. Z wypowiedzi ambasadora mogło wynikać, że partner brytyjski zataił przed dyplomacją polską ten warunek radziecki<sup>66</sup>.

Druga rozmowa Grzybowskiego z Mołotowem odbyła się 11 maja, a więc już po spotkaniu Becka z Potiomkinem. Grzybowski sprecyzował

<sup>63</sup> Depesza Potiomkina do NKID z 10 V 1939. SSSR w borbie, dok. 285, s. 389. Komunikat MSZ. „Monitor Polski” z 11 V 1939.

<sup>64</sup> Beck, *Final report*, s. 191—192.

<sup>65</sup> Depesza Potiomkina do NKID z 10 V 1939. SSSR w borbie, dok. 285, s. 389.

<sup>66</sup> Notatka Mołotowa z 8 V 1939, ibidem, dok. 277, s. 379—38.



w niej stanowisko polskie wobec polityki radzieckiej, sprowadzając je do dwóch wniosków: Polska nie chce w danym momencie związać się jakimkolwiek porozumieniem z ZSRR, jak również jest przeciwna jakimkolwiek obejmującym ją gwarancjom radzieckim. To stanowisko, niechętnie wobec współpracy polsko-radzieckiej łagodził w jakimś sensie fakt pozytywnego ustosunkowania się do projektu brytyjsko-francusko-radzieckiego przymierza, którego realizacja, z czego dyplomacja polska zdawała sobie jednak doskonale sprawę, była na skutek postawy Londynu i Paryża nieosiągalna<sup>67</sup>.

Negatywne stanowisko Polski wobec radzieckich propozycji współpracy nawiązywało do negatywnego stanowiska dyplomacji brytyjskiej wobec radzieckiego projektu z 17 kwietnia. Rząd brytyjski co prawda nie odrzucił wprost propozycji radzieckich, ale nota z 8 maja, skierowana do rządu ZSRR, potwierdzała niechęć Anglii do wiązania się sojuszem wojskowym z ZSRR. Dyplomacja brytyjska postulowała w niej, aby rząd radziecki złożył jednostronną deklarację, w której miałyby zobowiązać się do udzielenia pomocy Wielkiej Brytanii i Francji, gdyby państwa te na skutek własnych gwarancji udzielonych Polsce i Rumunii znalazły się w stanie wojny. Późniejsze wyjaśnienia Halifaxa dodawały, że Wielka Brytania była gotowa współpracować z ZSRR w walce przeciwko agresji tylko w wypadku, jeżeli Niemcy dokonająby agresji przeciwko Polsce i Rumunii, a obydwa te kraje sprzeciwiłyby się temu zbrojnie. Wysuwając te propozycje strona brytyjska nadal nie przewidywała związania się ze Związkiem Radzieckim konwencją wojskową<sup>68</sup>.

Przywódcy radzieccy uważali, że propozycja brytyjska oznaczała kolejny krok wstecz. Pogląd ten został przedstawiony w artykule „Izwestii” z 11 maja 1939 r. *O sytuacji międzynarodowej*. Wskazano w nim, że wypowiedzenie przez Hitlera układu o nieagresji z Polską i układu morskiego z Wielką Brytanią, przy równoczesnej zapowiedzi sojuszu wojskowo-politycznego z Włochami, oznacza poważną zmianę sytuacji politycznej w Europie, w związku z czym artykuł konstatawał ostateczne niepowodzenie polityki izolacji Niemiec. Przy omawianiu radziecko-brytyjsko-francuskiej wymiany poglądów na stworzenie europejskiego bloku państw, który mógłby przeciwstawić się agresji, stwierdzono, że formuła brytyjska wciągałaby Związek Radziecki w wojnę z Niemcami, jeżeli Londyn i Paryż zdecydowałyby się na taką akcję, zaatakowane bezpośrednio bądź też wykorzystując udzielone Polsce i Rumunii gwarancje. Anglia i Francja nie brały natomiast na siebie żadnych zobowiązań, gdyby został zaatakowany Związek Radziecki. Artykuł kończył się stwierdzeniem, że bez zasady wzajemności współpraca Związku Radzieckiego w pierwszej kolejności z Anglią, a także Francją i Polską — nie jest możliwa<sup>69</sup>. Artykuł wyjaśniał zatem istotę stanowiska rządu radzieckiego w sprawach aktualnych problemów międzynarodowych.

Kunktatorstwo polityki brytyjskiej, która mogła w innym wypadku przesądzić o powodzeniu realizacji w 1939 r. antyfaszystowskiej koalicji, usiłowała wykorzystać dyplomacja niemiecka, rozsiewając pogłoski, że

<sup>67</sup> Depesza Majskiego do NKID z 21 IV 1939, ibidem, dok. 245, s. 341, Notatka Mołotowa z 11 V 1939, ibidem, dok. 289, s. 393—394.

<sup>68</sup> Zapiska Seedsa dla Mołotowa z 8 V 1939, ibidem, dok. 279, s. 382—83. Notatka Mołotowa z 8 V 1939, ibidem, dok. 278, s. 381—382.

<sup>69</sup> K. międzynarodom położeniu, ibidem, dok. 288, s. 390—392.

dąży do poprawy stosunków z ZSRR<sup>70</sup>. W Moskwie oceniono te zabiegi jako krótkotrwały manewr taktyczny. Jednakże w miarę, gdy stawało się coraz wyraźniejsze, że zarówno Londyn, jak i Berlin dążą do tego, by uczynić ze Związku Radzieckiego przedmiot rozgrywki, stanowisko radzieckie zaczęła cechować coraz większa stanowczość. Dnia 14 maja Mołotow przekazał Seedsowi odpowiedź na notę brytyjską z 8 maja. Odrzucała ona propozycje Londynu, powtarzając za artykułem „Izwestii” motywy determinujące stanowisko radzieckie. Minimalne warunki, na jakich Związek Radziecki był gotów współpracować z Anglią, przedstawiały się następująco: 1) zawarcie pomiędzy Anglią, Francją i ZSRR efektywnego układu o wzajemnej pomocy przeciwko agresji; 2) udzielenie przez wymienione mocarstwa gwarancji zagrożonym agresją państwom centralnej i wschodniej Europy, w tym także Litwie, Łotwie i Estonii; 3) zawarcie między Anglią i Francją oraz ZSRR porozumienia precyzującego formy i zakres pomocy wzajemnie sobie okazywanej, a także okazywanej państwom wymienionym w punkcie 2. Propozycje te rząd radziecki uważał za minimalne<sup>71</sup>, a jednocześnie dyplomacja radziecka formułując je zmuszała rządy Wielkiej Brytanii i Francji do jednoznacznego określenia swojej pozycji — układ o wzajemnej pomocy czy też załamanie się rozmów<sup>72</sup>.

Podczas gdy Związek Radziecki bezskutecznie usiłował znaleźć platformę konkretnego porozumienia z Wielką Brytanią, kierownicy niemieckiej polityki zagranicznej, nie zaniebując poufnych rozmów z politykami brytyjskimi, opracowali zasady nowej taktyki w polityce wschodniej. Miała ona polegać na osiągnięciu stanu odprężenia w stosunkach pomiędzy państwami Osi a Związkiem Radzieckim<sup>73</sup>. Jej wytyczną było zrealizowanie określonego celu politycznego, ale jak stwierdza Androsow nie oznaczało to w żaden sposób rezygnacji z zasad hitlerowskiej polityki zagranicznej wobec ZSRR<sup>74</sup>. Politycznym zamierzeniem Auswärtiges Amtu pozostawało przeciwdziałanie zbliżeniu pomiędzy ZSRR a Wielką Brytanią<sup>75</sup>.

Efekty tej taktyki nie były jednakże znamieniem skuteczności dyplomacji niemieckiej, ale konsekwencją polityki brytyjskiej, która jeszcze ciągle unikała takich wystąpień, jako że mogły zamknąć jej ostatecznie drogę do porozumienia z III Rzeszą. Szczególnie silnie wpływała na stanowisko radzieckie ta działalność rządu brytyjskiego, która praktycznie sabotowała organizację wspólnego frontu państw demokratycznych przeciwko faszystowskiej agresji. Tendencje te były bardzo widoczne podczas debaty 19 maja w Izbie Gmin nad sprawami polityki zagranicznej, którą zakończyło przemówienie Chamberlaina<sup>76</sup>. Rezultatem debaty był

<sup>70</sup> Notatka kierownika Wydziału Informacji i Prasy Braun v. Stumma z 9 V 1939, DGFP, ser. D, vol. 6, s. 460.

<sup>71</sup> Nota Mołotowa wręczona Seedsowi 14 V 1939, SSSR w borbie, dok. 291, s. 395, Raport Majskiego z 21 V 1939, ibidem, dok. 303, s. 408—409.

<sup>72</sup> Popow, *Diplomaticzeskije otnoszenija*, s. 420.

<sup>73</sup> Notatki z rozmów Ribbentropa z Ciano 6 i 7 V 1939, DGFP, ser. D, t. 6, s. 451.

<sup>74</sup> Androsow, op. cit., s. 139.

<sup>75</sup> Notatka Schnurrego z 7 VI 1939, DGFP, ser. D, t. 6, dok. 491, s. 663.

<sup>76</sup> Parliamentary Debates. House of Commons vol. 347, col. 1840, Raport E. Raczynskiego do MSZ z 19 V 1939, SSSR w borbie, dok. 298, s. 405, Depesza Majskiego do NKID z 21 V 1939, ibidem, dok. 303, s. 409.

kontrprojekt porozumienia Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego, przedstawiony przez Seedsa i Payarta Mołotowowi i Potiomkinowi 27 maja 1939 r.<sup>77</sup> Formalnie projekt nawiązywał do propozycji radzieckiej z 14 maja, praktycznie przedstawiał zupełnie inną koncepcję układu o wzajemnej pomocy, którego realizacja miała być zależna od postanowień Ligi Narodów. Było to dalekie od postulatów radzieckich i jak stwierdzał Mołotow potwierdzało tezę, iż Londyn i Paryż interesują się nie tyle samym układem, ile raczej wyłącznie dyskusją nad nim<sup>78</sup>.

Do tych przeciwnych współpracy ze Związkiem Radzieckim tendencji skłaniała się również polityka polska. Wydane przez marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego instrukcje dla polskich delegatów do rozmów sztabowych z przedstawicielami Francji i Wielkiej Brytanii nie przewidywały zawarcia przez Polskę jakiegoś porozumienia z ZSRR na wypadek wzrostu zagrożenia czy wojny. W toku rozmów omawiano jedynie możliwości otrzymywania przez Polskę zaopatrzenia z zachodu przez terytorium ZSRR<sup>79</sup>.

Polityka radziecka, którą dyplomacje zachodnie chciały utrzymać w roli „straszaka” przeciwko III Rzeszy, nie chciała być przedmiotem, ale podmiotem dalszej rozgrywki. Świadczyło o tym przemówienie Mołotowa na posiedzeniu radzieckiego parlamentu — III sesji Rady Najwyższej ZSRR<sup>80</sup>. Było ono poświęcone analizie sytuacji międzynarodowej i pozycji Związku Radzieckiego. Mówca scharakteryzował na wstępie ekspansywną postawę III Rzeszy i rokowania radziecko-brytyjskie. Było to w zasadzie powtórzenie tez wymienionego wyżej artykułu „Izwestii” uzupełnionych wiadomościami o wymianie poglądów pomiędzy Mołotowem a Seedsem. Zamierzenia rządu radzieckiego — jak stwierdził Mołotow — są zbieżne z linią interesów krajów nieagresywnych i polegają na tym, aby powstrzymać dalszy rozwój agresji przez utworzenie pewnego i skutecznego frontu obronnego mocarstw nieagresywnych. Wyjaśniając niemożliwość przyjęcia propozycji brytyjskich w ich aktualnej formie bez spreycyzowania wzajemnych zobowiązań na wypadek konfliktu, mówca stwierdził: „To jest nasza opinia, której nikomu nie narzucamy, ale którą się sami kierujemy. Nie wymagamy akceptacji naszego punktu widzenia i nie będziemy nikogo prosić o to. Uważamy jednak, że ten punkt widzenia w istotny sposób odpowiada interesom bezpieczeństwa państw dążących do zachowania pokoju”. W dalszej części przemówienia Mołotow przedstawił stosunki Związku Radzieckiego z Niemcami i Włochami, bazujące na dwustronnych, w konsekwencji obustronnie korzystnych umowach gospodarczych. W kontekście spraw ekonomicznych stwierdził także wyraźną poprawę stosunków polsko-radzieckich. Wymienienie Polski zaraz po Niemczech i Italii, nie zaś w kontekście rozmów brytyjsko-francusko-radzieckich było niewątpliwie cha-

<sup>77</sup> Projekt układu, SSSR w borbie, dok. 312, s. 421—422. Notatka z rozmowy Mołotowa i Potiomkina z Seedsem i Payartem 27 V 1939, ibidem, dok. 311, s. 417—420, Depesza Mołotowa do Suricy z 26 V 1939, ibidem, dok. 309, s. 416.

<sup>78</sup> Ibidem, s. 418.

<sup>79</sup> *Protokoły polsko-francuskich rozmów sztabowych w Paryżu w maju 1939 r.* „Bellona” 1958, zes. II; *Protokoły polsko-brytyjskich rozmów sztabowych w Warszawie w maju 1939*, ibidem, 1957, zes. III—IV.

<sup>80</sup> Przemówienie Mołotowa z 31 V 1939, SSSR w borbie, dok. 314, s. 423—431.

rakterystycznym akcentem. Potwierdziwszy jeszcze raz wierność Związku Radzieckiego polityce pokoju i zamiar przeciwstawienia się agresji, Mołotow powołał się na stwierdzenie Stalina: „Musimy zachować ostrożność i nie dać okazji do wciągnięcia naszego kraju w konflikty prowokatorom wojny, którzy przywykli gasić ogień cudzymi rękoma” — dodają dalej, że „tylko w tym wypadku Związek Radziecki zdoła do końca obronić własne interesy i interesy całego świata”. W dwa dni później rząd radziecki przedłożył projekt układu o wzajemnej pomocy, który strona radziecka chciała zaproponować Anglii i Francji i zawrzeć go równocześnie z porozumieniem o metodach i formach oraz rozmiarach wzajemnej pomocy<sup>81</sup>.

Przedstawione powyżej przemówienie Mołotowa było kolejnym apelem o stworzeniu bloku państw demokratycznych, który mógłby zabezpieczyć świat przed potęgującą się groźbą wojny.

#### ВОСТОЧНАЯ ПОЛИТИКА ПОЛЬШИ И БРИТАНСКИЕ ГАРАНТИИ В 1939 ГОДУ

В статье рассматриваются некоторые проблемы политики Польши и Советского Союза в период с 15 марта по 30 мая 1939 года. По мнению автора, в этот период выкристаллизовались те политические факторы, которые в дальнейшем своем развитии обусловили состояние международного положения и позиции отдельных европейских государств осенью 1939 года, в первой стадии второй мировой войны. Одиночество Польши в 1939 году в войне с Германией было, наряду с другими причинами, последствием отказа от предложений сотрудничества с СССР. Особое внимание уделено в статье именно выдвигавшимся несколько раз советским правительством предложениям, направленным на установление такого взаимодействия. Кульминационным пунктом этих действий был визит Потемкина в Варшаву в начале мая 1939 г. Однако присоединение Польши к британским попыткам изоляции Советского Союза в Европе предопределило неудачу миссии Потемкина. Отрицательное отношение западных держав и Польши сделало невозможным построение системы коллективной безопасности — концепции, за осуществление которой советские политики выступали уже несколько лет. Этот отход западных держав и Польши от взаимодействия с СССР стал причиной того, что Страна Советов начала поиски других решений в области внешней политики. Провал концепции коллективной безопасности облегчил в то же время третьему рейху осуществление своих агрессивных планов, дипломатическая подготовка которых также затронута в данной статье.

#### POLAND'S EASTERN POLICY AND THE BRITISH GUARANTEES IN 1939

The article deals with selected problems of the policy of Poland and of the Soviet Union in the period from 15 March to 30 May 1939. According to the author, that period saw the crystallization of the political factors which, in their further evolution, determined the international situation and the behaviour of the various European States in the autumn of 1939, in the first stage of World War II. Po-

<sup>81</sup> Projekt porozumienia, z 2 VI 1939, *ibidem*, dok. 315, s. 432—433.

land's isolation during the 1939 war with Germany was, apart from other consideration, a consequence of the fact that she had rejected the demands for co-operation with the USSR. The article lays the greatest emphasis on the proposals advanced repeatedly by the Soviet Government and aimed at establishing such co-operation. Potemkin's visit to Warsaw in the beginning of May 1939 marked the climax of these endeavours. The accession of Poland to the British attempts to isolate the Soviet Union in Europe foreclosed the failure of Potemkin's mission. The negative attitude of the Western Powers and of Poland rendered impossible the construction of a system of collective security, a concept which the Soviet policy had for several years sought to implement. This avoidance of co-operation with the USSR on the part of the Western Powers and Poland induced the Soviet Union to seek other solutions in the field of foreign policy. At the same time, the collapse of the concept of collective security made it easier for the Third Reich to carry out her aggressive plans; the diplomatic preparation of these plans is also mentioned in the article.